

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Włokii
Płatki. Prenumerata przy-
maje się pod adresem: do
Wydawcy Tygodnika w
Petersburgu, do Expedy-
cyi Gazet Petersburskiego.
Pocztami, lub do księgarni
Smiridina; w Warszawie,
w drukarni Zawadzkiego
i Węckiego i w Biurze
informacyjnym; w Wilnie,
w księgarni Zawadzkiego;
nadto we wszystkich Pocz-
towych w kraju urzędach.

Cena Roczna: w Ros-
sji, s pocztą, a w sto-
licy, z noszeniem do
mieszkań, 50 rub. as.
Półroczna, 25 r. ass.
Bez pocztu, dla odbie-
rających w księgarni
Smiridina: Roczna, 45
r. as. Półroczna, 25
r. as. Dla Królestwa
Polskiego: Roczna, 55
r. Półroczna, 28 r.
ass.

Piątek, 25 Sierpnia.
7 Września.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 24 Sierpnia.
6 Września

Skutkiem gwałtownej burzy która trwała w nocy na 17, i przez cały 18 dzień b. m. statek parowy *Iżora*, na którym N. CESARZ Jmć puścił się był w podróż do Sztetynu, nie mogąc, bez niebezpieczeństwa, płynąć dalej, wrócił i stanął na kotwicy w Peterhofie 18 b. m. N. PAN wysiadłszy na ląd, i przepędziwszy noc w Carskim Siole, wieczorem 19go powtórnie puścił się w drogę lądem, w towarzystwie P. Jenerał-adjutanta hrabi Benkendorf.

— Roskazem dziennym CESARSKIM z d. 16 b. m. danym na statku parowym *Iżora*, rozkazano: w dywizjach lekkiej jazdy pułki ułanów liczyć w pierwszych, a pułki huzarów we wtórych brygadach, dowodzcom zaś tych brygad mianować się podług tegoż rozrządzenia.

Przez Ukaz CESARSKI do Kapituły orderów, z dnia 12 b. m. urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Radca Stanu xżę Czetwertyński w liczbie innych, mianowany kawalerem orderu Ś. Anny 2 klasy s koroną, ze względu na szczególnie gorliwą jego służbę, a nadewszystko na niezmordowane prace w czasie pełnienia obowiązków sprawującego interesa Rossyjskie przy Dworze Madryckim.

— Kommissya likwidacyjna Mińska, na mocy zatwierdzonych przez N. CESARZA Jmci prawideł, rozpoczynając swe posiedzenia w dniu 12 Stycznia bież. roku, podaje do powszechnej wiadomości, iż, na mocy wyroków Komisji śledczej gubernii Mińskiej, zapadłych po dzień 31 Grudnia 1832 roku, uległy rzeczywistemu sekwestrowi i konfiskacie majątki wszelkiego rodzaju wiadome, lub odkryć się mogące, następnych osób.

1) Bartoszewicza Edwarda, obywatela powiatu Dziśnieńskiego. — 2) Bądzkiewicza Onufrego, szlachcica. — 3) Borowskiego Kazimierza, podchorążego Dynaburskiej szkoły podchorążych. — 4) Brodzowskiego. — 5) Brouna Józefa,

szlachcica. — 6) Brochockiego Walentego, odstawnego pułkownika byłych polskich wojsk. — 7) Wojtkiewicza Symona, xieżda Wikarego, Rzymsko-katolickiego kościoła Radoszkowskiego. — 8) Wołodkowicza Alexandra, syna Wincentego, odstawnego Chorażego lejbgwardyi pułku Kirasierów. — 9) Wołosowskiego Józefa, obywatela powiatu Dziśnieńskiego. — 10) Wołyńskiego Narcyza, xieżda klasztoru Karmelitów Głębockich. — 11) Wąsowiczowej hrabini, Anny Dunin, obywatelki powiatu Ihumeńskiego. — 12) Wąsowicza hrabi Dunina, odstawnego pułkownika głównego sztabu byłych polskich wojsk. — 13) Galińskiego Franciszka, kancelarzysty Wilejskiego powiatowego kasnaczejstwa. — 14) Holuba Grzegorza, odstawnego podoficera, obywatela powiatu Wilejskiego. — 15) Grafa Napoleona, obywatela powiatu Wilejskiego. — 16) Gurskiego mnicha, z klasztoru Karmelitów Głębockich. — 17) Jeśmana Hilarego, obywatela powiatu Dziśnieńskiego. — 18) Zawierskiego, odstawnego oficera lejbgwardyi Grodzieńskiego pułku huzarów. — 19) Zahorskiego Pawła, studenta uniwersytetu Wileńskiego. — 20) Zbrozka Alexandra, podchorążego Dynaburskiej szkoły podchorążych. — 21) Kamińskiego Józefa, 22) Kamińskiego Juliana, synów obyw. Ludwika Kamińskiego. — 23) Karpowicza 1. — 24) Karpowicza 2. — 25) Kłota Jana, podchorążego Dynaburskiej szkoły podchorążych. — 26) Kłota Ignacego, 27) Kłota Leopolda, 28) Kłota Michała, 29) Kłota Mikołaja, obywateli Dziśnieńskiego powiatu. — 30) Kłota Rudolfa, podchorążego Dynaburskiej szkoły podchorążych. — 31) Kontrymowicza czyli Ławrynowicza, podchorążego Dynaburskiej szkoły podchorążych. — 32) Kopernickiego Narcyza, syna Franciszka, który służył chorążym w Kurlandzkim pułku dragonów. — 33) Korsaka Jana, 34) Korsaka Joachima, Białoruskich obywateli. — 35) Korsaka Kazimierza, 36) Kościakowskiego Jana, podchorążych Dynaburskiej szkoły podchorążych. — 37) Kieniewicz Felixa, obywatela powiatu Mozyskiego. — 38) Łabuńskiego Antoniego, podchorążego Dynaburskiej szkoły. — 39) Legienza szlachcica, który służył u obywatela powiatu Rzeczyckiego Józefa Kruszewskiego. — 40) Ledykowicza. — 41) Liniewicz Konstantego. — 42) Łopacińskiego Alexandra, szlachcica powiatu Dziśnieńskiego. — 43) Łopacińskiego Józefa, 44) Łopacińskiego Kazimierza, synów Józefa Łopacińskiego obyw. powiatu Dziśnieńskiego. — 45) Lubańskiego Wiktora, odstawnego kapitana byłych

polskich wojsk.—46) Mihanowicza Stanisława, syna Antoniego, obywatela powiatu Dziśnieńskiego.—47) Mirskiego Ferdynanda, syna obywatela Dziśnieńskiego powiatu.—48) Maciuty Józefa, pisarza Wilejskiego Ziemskiego Sądu.—49) Obuchowicza Ludwika, podchorążego Dynaburskiej szkoły.—50) Pietrakiewicza Adama, Akademika. — 51) Platera Lucyana, 52) Platera Ferdynanda, 53) Potowskiego Alexandra, 54) Przysieckiego Antoniego, podchorążych Dynaburskiej szkoły. — 55) Pruszyńskiego Prota, syna Stanisława, porucznika byłych polskich wojsk, obywatela powiatu Mińskiego.—56) Pusłowskiego Tytusa, syna Wojciecha, odstawnego korneta huzarów.—57) Radziszewskiego Stanisława, odstawnego pułkownika byłych wojsk polskich, obywatela powiatu Wilejskiego.—58) Radkiewicza Adama.—59) Radkiewicza Felixa, podchorążego Dynaburskiej szkoły.—60) Remkiewicza Michała, z Bucławia. — 61) Rosińskiego Karola, kancelarzysty.—62) Rudkowskiego mnicha z klasztoru karmelitów Głębockich.—63) Rypińskiego Alexandra, podchorążego Dynaburskiej szkoły.—64) Radziwiłła Michała, syna Michała, xiążęcia, obywatela Mińskiego gubernii.—65) Sakiewicza Tadeusza, Nauczyciela, rodem z Petrykowa.—66) Swiężyńskiego Piotra, obywatela powiatu Słuckiego.—67) Smigielskiego Andrzeja, obywatela i granicznego sędziego powiatu Wilejskiego.—68) Sołohuba Mateusza, podchorążego Dynaburskiej szkoły.—69) Stańskiego Konstantyna, szlachcica powiatu Wilejskiego.—70) Strzeckiego Wincentego, syna Antoniego, kandydata Wileńskiego uniwersytetu z oddziału nauk Etyko-politycznych, szlachcica powiatu Mińskiego. — 71) Strokowskiego Agatona, szlachcica powiatu Wilejskiego.—72) Strutyńskiego Józefa, podchorążego Dynaburskiej szkoły.—73) Terleckiego Jana. — 74) Treberta Karola, syna Kazimierza, szlachcica powiatu Wilejskiego. — 75) Trzeciaka Alexandra, gymnazysty z Borun. — 76) Filipowicza Benedykta, studenta Wileńskiego uniwersytetu.—77) Chodźko Michała, kancelarzysty, 78) Chodźko Felixa, Wilejskiego granicznego sędziego, synów Jana.—79) Chomskiego Adolfa, 80) Chomskiego Augusta, obywateli Dziśnieńskiego powiatu.—81) Cybalskiego Józefa, szlachcica powiatu Dziśnieńskiego.—82) Szulca Józefa, Podchorążego Dynaburskiej szkoły.—83) Szerbińskiego Antoniego syna xiełdza Greko-unitskiego. (K. L.)

— W dodatku do VI N. Dziennika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych umieszczona jest następna urzędowa wiadomość o urodzaju zboża i siana w różnych guberniach Rossyjskich, pod datami ostatnich doniesień.

W gub. *Archangelskiej*, 16 Lipca. Zboże na polu dosyć dobre; siana obfitość.

— obw. *Bessarabskim*, 14. Susze i wiatry odbierają nadzieję urodzaju. Deszcze Czerwcowe mało poprawiły na polu.

— *Białostockim*, 14. Ozimina mierna; na wyższych miejscach już zaczęto żniwo. Siano i jarzyna w ciągu teraźniejszych deszczów nieco się poprawiły.

— gub. *Chersońskiej*, 12. Ciągła susza zniszczyła zboże i sianozęcie. Ozimina może jeszcze jakkolwiek urodzi.

— *Czeruihowskiej*, 23 Czerwca. Ozimina jesienią dobrze weszła, lecz s przyczyny suszy wiosennej nie można przewidzieć urodzaju. Sianozęcie gorzej rosły, niż w latach poprzednich.

W *Ekaterynostawskiej*, 14 Lipca. Ciągła susza i silne wiatry odejmują nadzieję urodzaju; zboże na polu nader nędzne. Sianozęcie zupełnie nie rosły.

— *Estlandskiej*, 17 Czerw. Ciepło i deszcze poprawiły zboże na polu i można spodziewać się dobrego urodzaju. Sianozęcie w najlepszym stanie.

— *Grodzieńskiej*, 7 Lip. Urodzaj oziminy i jarzyny będzie zapewne mierny; sianozęcie nie w lepszym stanie.

— *Irkutskiej*, 23 Czerw. Ruń oziminy po większej części dobra i obiecująca; jarzyna tylko co wschodzi i jeszcze się zasiewa.

— *Jarosławskiej*, 26 Czerw. Chociaż ruń oziminy była nędzna, lecz po nastaniu ciepła zboże bardzo się poprawiło i obiecuje dobry urodzaj. Jarzyna s przyczyny suszy i wiatrów dużo cierpi, wszelako, jeśli dżdże nastaną, może się poprawić. Sianozęcie rosną dobrze.

— *Ienisejskiej*, 22 Czerw. Zboże na polu i sianozęcie mierne, dla trwających przez długi czas chłódów.

— *Kałużskiej*, 14 Lipca. S powodu przeszłych upałów nie można oczekiwać dobrego urodzaju oziminy; jarzyna po teraźniejszych deszczach poprawuje się. Sianozęcie rosły dobrze.

— *Kaukazskiej*, 20 Czerwca. Chociaż ruń jarzyny była dobra, lecz niewycyżajna susza i wiatry odebrały wszelką nadzieję urodzaju. Sianozęcie prawie zupełnie nie rosły.

— *Kazańskiej*, 29 Czerw. Długie z wiosny zimno szkodziło na oziminy; lecz późniejsze deszcze i ciepło ją poprawiły, chociaż obfitego urodzaju nie można się spodziewać. Jarzyna i sianozęcie lepsze niż ozimina.

— Obw. *Kercz-Jenikolskim*, 19 Czerw. S przyczyny ciągłej suszy nie ma nadziei urodzaju zboża i siana.

— gub. *Kijowskiej*, 26 Czerw. Zboże na polu i sianozęcie, s przyczyny suszy, w złym stanie i, jak należy wnosić, zbiór będzie bardzo nędzny.

— *Kostromskiej*, 14 Lipca. Urodzaj oziminy zdaje się że będzie dobry. Jarzyna i sianozęcie, lubo podczas trwającej suszy pożałowały, jednakże później, gdy spadły deszcze, poprawiły się i obiecują zbiór dobry.

— *Kurlandskiej*, 23 Czerwca. Wzrostowi oziminy w niektórych hauptmaństwach zaszkodziły były chłody, lecz w ogólności można spodziewać się dobrego urodzaju, zwłaszcza jarzyny. Sianozęcie też poprawiły się.

— *Kurskiej*, 3 Lipca. Urodzaj oziminy, jak można wnosić, będzie mierny. Jarzyna w dobrym stanie, lecz jej urodzaju, s powodu upałów, przewidzieć nie można. Sianozęcie dosyć dobrze rosły.

— *Liflandskiej*, 26 Czerwca. Można spodziewać się, że zbiór oziminy będzie mierny; jarzyna więcej obiecuje. Sianozęcie w dobrym stanie.

— *Mińskiej*, 13 Lipca. Ozimina bynajmniej się nie poprawiła, zbiór jej będzie mizerny. Jarzyna obiecuje niezły urodzaj. Sianozęcie dosyć dobrze rosły.

— *Mohylewskiej*, 5 Lipca. Sprzyjająca pogoda poprawiła zboże i sianozęcie; spodziewany urodzaj wystarczy na odsiew i wyżywienie mieszkańców.

— *Moskiewskiej*, 4 Lipca. Jarzyna, s przyczyny nastających w Czerwcu upałów źle rosła i nie obiecuje dobrego urodzaju, jeżeli teraźniejsze deszcze nie długo potrwać. Ozimina i sianozęcie dobre.

— *Niżegorodskiej*, 14 Lipca. Zboże s przyczyny nastających upałów zaczęło żółknąć i usychać, tak, że ledwo mierny urodzaj obiecuje; sianozęcie też mierne.

— *Nowgorodskiej*, 12 Lipca. Można spodziewać się miernego urodzaju zboża; sianozęcie obiecują zbiór obfity.

— *Okręgu Odeskim*, 3 Lipca. Susze odjęły zupełną nadzieję urodzaju zboża; sianozęcie całkiem wyschły i wiele studzien i stawów zupełnie utraciło wodę. (d. c. p.)

— Do Petersburga przybyli: 18 b. m. z Rewla R. B. St. *Kajdanow*; z Ługi, Rz. R. St. *Szerpiński*;—20go, z Nowochoperska, Senator *Baranow*. Wyjechali: 18go, do Odessy, Jenerał-major *Cyński*;—19go, do Witebska, Częściowy dozorca tamecznej policyi, dymiss. Major *Masłenicki*;—20go, do Rewla, R. R. St. *Fonton*;—21go, do Machnowki, urzędnik do szczególnych poleceń przy Kanclerzu ross. ord., Radea Koll. *Kaczanowski*. (G. P.)

Moskwa 15 Sierpnia. 11 Lipca b. r. miało miejsce w tutejszej stolicy poświęcenie kamienia węgielnego kościoła Katolickiego. Ten pobożny obrzęd odbył się w obecności PP. Wojennego Jenerał-gubernatora, księcia *Golicyn*, Cywilnego Gubernatora P. *Niebołsin* i innych wyższych urzędników. Kościół Katolicki francuski w Moskwie powstaje dziś z gruzów, przez gorliwość swych parafijan i proboszcza, a nadewszystko skutkiem szczodroliwości N. CESARZA, który raczył wesprzeć go pożyczką 50,000 rubli, na przełożenie księcia *Golicyn*. Cała budowa kosztować będzie 100,000 rubli,

Osoby któreby chciały przyłożyć się do tego pobożnego przedsięwzięcia, raczą ofiary swoje przysyłać do Zarządu Syndykalnego kościoła Katolickiego francuskiego w Moskwie.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 23 Sierpnia. W izbie parów 14 b. m. zajmowano się dalszym rozbiorem bilu o zniesieniu niewoli murzynów w Indjach Zachodnich. Xzę Wellington wniósł w rodzaju poprawy, ażeby czas nowego ich stanu zaczął się dopiero liczyć od 1 Stycznia 1835, zamiast 1 Lipca 1834, dla nie wprowadzania tak ważnej odmiany w tym własnie czasie, w którym osadnicy najwięcej potrzebują pracy po swoich fabrykach. Lord Kanclerz oparł się temu wnioskowi, jako dążącemu do przedłużenia niewoli o 6 miesięcy. Wice-hrabia St-Vincent dla zbliżenia obu ich zdań, radził wyznaczyć na zaprowadzenie nowego stanu niewolników po osadach dzień 1 Sierpnia 1834, i, gdy Lord Wellington na to się zgodził, wniosek takowy został przyjętym. Przy trzecim jego artykule, stanowiącym, iż murzyni przybywający z Indyj Zachodnich do Anglii, mają być niezwłocznie uznani za ludzi wolnych, lord Wellington wniósł poprawę, ażeby artykuł ten w tedy tylko miał moc obowiązującą, kiedy murzyn opuści osadę za zgodą swojego pana. Wniosek ten został przyjętym mimo mocnego oporu ze strony lorda Kanclerza.—15go izba doszła do 60 artykułu bilu.—16go bil o Indjach Wschodnich odczytany został po raz trzeci, bil zaś o handlu s Chinami poręczonym dla rozbioru osobnemu komitetowi.—17go bil o zakresie pracy dzieci po fabrykach, przyjęty już w izbie niższej, odczytany został po raz pierwszy.—19go tenże bil z bilem o handlu s Chinami odczytane zostały po raz drugi. Staehano zdania sprawy z bilu

o Indjach Wschodnich i ostatecznie go przyjęto.—20go lord Wynford zapowiedział na przyszłą sessyą parlamentu bil, mający na celu niektóre modyfikacye w terażniejszym bilu o zniesieniu niewoli murzynów. Ten ostatni odczytany został po raz trzeci i ostatecznie przyjętym. Bil o handlu s Chinami przeszedł w komitecie, bil zaś o banku angielskim odczytany został po raz pierwszy.—22go pierwszy s tych ostatnich bilów został przyjętym, drugi zaś powtórnie odczytany.

— W izbie niższej 15 b. m. P. Buckingham wniósł postanowienie, mające na celu uznanie „werbunku majtków do flott rządowych za niesprawiedliwy, okrutny, nieskuteczny i nieużyteczny, i obowiązanie izby, do wyszukania innego sposobu opatrywania w nich wojennych okrętów.” Lord Athorp oświadczył stanowczo, iż bez werbunku niepodobnaby było opatrywać w nich okręty s taką prędkością, jaka częstokroć w stanie wojny nieodhicie jest potrzebna, i, że nieprzezornością jest, chcieć pozbawiać rząd tego środka. Zresztą, sama admiralicya usilnie myśli o ulżeniu służby morskiej, i użyciu wszelkich środków do opatrywania jej w ludzi bez uciekania się do werbunku. S tych względów P. Buckingham zmienił swój wniosek, i żądał tylko, ażeby izba zobowiązała się do wybadania: czyliby nie było do opatrywania floty rządowej w majtków innego środka prócz werbunku? Lecz i w tej postaci wniosek jego odrzuconym został, większością 59 przeciw 54 głosom. P. Robinson żądał udzielenia izbie dokładnej kopii taryf cel granicznych w Prusiech, ze wskazaniem odmian, jakie do niej od ostatnich 10 lat, ze względu na towary angielskie, wprowadzono. Zwracał uwagę na taryfy o które toczą się dziś układy pomiędzy rozmaitemi państwami niemieckimi, a które mogłyby w czemkolwiek stać się szkodliwemi dla handlu angielskiego; oświadczył również życzenia, ażeby mógł być zawartym korzystny traktat handlowy z Belgijami i ażeby podobnie mogły być zabezpieczone nasze korzyści handlowe w stosunkach s Portugallią. Lord Palmerston odpowiedział, iż rząd nie spuszcza bynajmniej z uwagi układów względem cel, toczących się pomiędzy państwami niemieckimi, lecz iż nie może zapobiedz, ażeby Prussy do nich nie należały. Zresztą i temu ostatniemu państwu nie można wyrzucac, iżby, co do liberalności w systemacie handlowym, nie wyrównywało samej Anglii. Co do handlu z Belgijami, w tym przedmiocie żadnych wszczynać nie można kroków, gdy dotąd nie skończyły się jeszcze układy względem samegoż bytu tego narodu. Co się zaś tyczy Portugallii, traktaty s tym krajem nigdy nie przestały być w całej zupełności zachowywanymi.

— 16go, izba zakończyła rozbiór przychodów krajowych i przyjęto bez głosowania bil o zakresie pracy dzieci po fabrykach. P. Bulwer czynił kilka zapytań względem pobytu wojsk francuskich i austriackich w państwie papieskiem i zapytywał, czyli i dotąd niewolno, jak dawniej, mianować ministra pełnomocnego angielskiego przy dworze rzymskim? Lord Palmerston odpowiedział, że Anglija oświadczyła, iż nie chce więcej zajmować się negocyacyami, dla których, w swoim czasie, wysyłany był do Rzymu P. Seymour; że zresztą nie masz dziś żadnego już prawa, któreby Królowi Angielskiemu zabraniało mieć ministra w Rzymie.

17go, posiedzenie nie przedstawiało interesującego.

18go, przyjęto bil o banku Angielskim, i bil o dziesięcinach Irlandyi przeszedł w komitecie.

21go, rzeczony bil o dziesięcinach w Irlandyi przyjęto.

— 14 b. m. Król Jmć zatwierdził podpisem swoim 17 bilów, pomiędzy którymi znajduje się też prawo o reformie kościoła w Irlandyi.

— G. W. Villiers mianowany został posłem angielskim przy dworze hiszpańskim.

— Zawiązały się tu dwie nowe kompanije, których akcyje sprzedają się już na giełdzie, w celu ulepszenia żegluga na rzece Doce w Brezylji, tudzież udoskonalenia kopalni miedzi w Atten, w Norwegii. Obie wprowadziły w ustawach swoich nowość, któraby zasługiwała na naśladowanie we wszystkich spółkach na przedsięwzięcia tego rodzaju; tę mianowicie: iż dyrektorowie kompanii dopóty pobierać nie będą żadnej rocznej płacy, dopóki akcyonariuszom nie zostanie rozdana jakakolwiek dywidenda.

— 24 z. m. w hrabstwie Glamorgan, oderwała się i wpadła do morza sztuka skały Marcross, tak ogromna, iż ważyć może do 200,000 tonn. Osypanie się to miało nie szczęściem miejsce niedaleko jednej z nowych latarni morskich; i, chociaż mocna ta budowla znajduje się dziś w znacznej jeszcze odległości od brzegu, nie można przewidzieć, czyli z upływem czasu morze jej nie podmyje. Znaczne towarzystwo osób z Cowbridge zwiedziało rzeczoną skałę w dniu którym zapadła, i kilku ludzi ustąpiło z niej za ledwie na kilka chwil przed tym wypadkiem.

— 18 b. m. przybył do Portsmouth okręt *Etna*, wracający z Portugalii, gdzie opuścił Oporto 10 t. m. Marszałek Bourmont zdjął oblężenie tego miasta i skupiał wszystkie siły swoje w Vallongo, gdzie miał też nadciągnąć i sam don Miguel z xciem Cadaval. Migueliści ustąpili podobnie z północnego brzegu Douro, i uprowadzili z sobą wszystkie rzeszunki wojenne i artylleryą, zburzywszy naprzód szańce i warownie które byli usypali. Niemniej też ustąpili i z całego południowego brzegu Douro, prócz Villanova, i z zamków panujących nad ujściem tej rzeki. Wojsko marszałka Bourmont zniszczyło 1,400 pip wina należących do kompanii Portugalskiej, szanując tylko własność kupców angielskich, która atoli zostaje dziś w ich ręku. Cały zabrany przez nich zapas wina wynosi do 30,000 pip. Według wiadomości z Lizbony, xże Terceiry z największym pośpiechem organizuje wojsko, margrabia zaś Saldanha zamierza na czele kilku brygad atakować oddzielne części wojsk marszałka Bourmont, na wzgórzach Matozinhos.

— Gazeta Lizbońska z d. 30 z. m. ogłasza dwa postanowienia, w skutek których don Jose Xavier Candido mianowany zostaje tymczasowym ministrem spraw zagranicznych, zaś minister wojny, don J. Freire tymczasowym ministrem marynarki. Osobnym listem don Pedra margrabia Palmella upoważniony został do złożenia urzędu jeneralnego rządcy. Organizacya gwardyi narodowej idzie z pośpiechem; lecz ten rodzaj służby tyle niepodoba się portugalczykom, iż 8 Sierpnia musiano wydać postanowienie, wzbraniające emigracyi wszystkim osobom od lat 18 do 50 wieku.—Okręt *Cybele*, pod rozkazami syna admirała Napier, miał odpłynąć do Brest, dla sprowadzenia stamtąd okrętów wojennych zabranych na Tagu przez admirała Roussin; dwie zaś szalupy miały udać się na brzegi Afryki, dla przywiezienia na powrót do kraju osób skazanych na wygnanie przez don Miguela.

— Agent kawiarni Lloyd w Oporto pisze s tego miasta, pod d. 7 b. m., iż jeden okręt don Pedra wysłany został dla blokowania Villa de Conde i Lamego, inny zaś do Aveiro i Figueira.

— Najnowsze wiadomości s Portugallii przywiezione zostały przez bryg *Pantaloon*, który opuścił Lizbonę 13go Oporto kaś 14 b. m. Mówiono tam wiele o 30,000 ludzi zebranych jakoby przez marszałka Bourmont w Santarem dla atakowania Lizbony. Na 1szy Stycznia 1834 roku zwołaniem zostało zgromadzenie Korteżów.

— Według godnych wiary doniesień z Oporto, marszałek Bourmont zamysła o obwarowaniu Amarante, dla zapewnienia don Miguelowi wierności prowincyi północnej. *Cronica* Lizbońska ogłasza postanowienie o nowej pożyczce 800 contos de reis, po 5%, na bardzo korzystnych warunkach. Większa jej połowa została już zebrana.

Paryż 22 Sierpnia. Jenerał Sebastiani wyjechał do wód Bourbonne-les-Bains.

— Z rozkazu rządu budują się w Cherbourg dwa statki parowe, przeznaczone na codzienną pocztę pomiędzy Calais a Douvres, i kupiono nadto dwa inne, które chcieli pomiędzy Bordeaux, Brest i Havre.

— Xże Karol Brunświcki miał kilka processów s przedsiębiorcami rozmaitych dostarczeń broni i amunicyj, dla zamierzonej przezeń wyprawy do Niemiec. Jeden s takowych przedsiębiorców, krawiec w Bordeaux, wyrobił sobie w trybunale handlowym tego miasta wyrok, skazujący rzeczzonego xiążęcia na wypłacenie mu 50,000 fr., pod karą więzienia do czasu uiszczenia się. Jednakże wszystkie poszukiwania osoby znakomitego tego dłużnika są dotąd bezskutecznymi.

— W. Kanclerz Barthe wyjechał 19 b. m. do wód Mont-d'Or.

— Okręt liniowy *Marengo* odpłynawszy z Nawarinu 4 b. m., 19 t. m. przybył do Tulonu, z 590 żołnierzami z wojska francuskiego stojącego w Grecyi.

— Według najpóźniejszych wiadomości, xże Karol Brunświcki schwytanym tu został na ulicy St.-Honoré, przy wyjściu z jednego sklepu obrazów, i osadzonym do więzienia St. Pélagie, za dług zasądzony na nim wyżej wspomnianemu krawcowi Estibea.

— P. Fenimore Cooper wyjeżdża stąd do Havre, skąd powróci na statku amerykańskim *Erie* do Nowego-Yorku.

— Piszą s Cherbourg pod d. 14 b. m. iż irlandzkie towarzystwo Yachtów, przybędzie do tego portu na czas zamierzonej bytności Królewskiej w rzeczonym mieście, i przyprowadzi z sobą około 50 należących doń wojennych statków. Towarzystwo zamierza czynić wszystko co tylko będzie w jego możności, dla uprzyjemnienia krajowi naszemu tych szczególnych odwiedzin. Statki ich ubiegać się będą podle samego brzegu ze statkami naszymi o pierwszeństwo w prędkości, i w końcu wyprawiać wspaniałe ognie ochotny. Do zwiększenia zbiegu ciekawych w rzeczonym mieście, przyczyni się też znajdowanie się tam statku *Luxor*, s przywiezionym z Egiptu obeliskiem, który na czas bytności Królewskiej zostanie na widok publiczny odsłonięty, gdy dotąd tak jest obwinieciem, że nikt go widzieć nie może.

Berlin 27 Sierpnia. Król Jmć wrócił s Toplitz do Potsdamu 25 b. m.—Xże Albert Pruski wrócił tu podobnie, s Petersburga.

Madryt 10 Sierpnia. Ostatnie próczystości z powodu złożenia przysięgi dziedzicze tronu, kosztowały, jak twierdzą, 47 milionów realów.

— Król Jmć wraca znowu do zdrowia po ostatniej chorobie którą był dotknięty. J. K. M. opuścił już łóżko, dotąd atoli nie zajmuje się jeszcze sprawami Rządu.

— Gazeta tutejsza ogłasza odezwę don Miguela do narodu i wojska, datowaną 28 z. m. w Leca do Balio, w której wzięcie floty i stolicy przypisuje przedajności oficerów i wojska swojego, przekupionego od don Pedra, i wzywa cały naród do broni.

Bazylea 18 Sierpnia. Dzisiaj komissya s 7 członków, deputowanych od sejmu z Zurich, dla rozpatrzenia powodów nieporozumień, zaszłych pomiędzy mieszkańcami samego miasta Bazylei a mieszkańcami kantonu tegoż nazwiska, jednomyślnie uznała potrzebę przystąpienia do rozdziału tych dwóch części dawnego kantonu.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Piszą s Pragi: «Cesarstwo JJmć Austriacycy przybyli tu oboje 15 b. m. około 1ej s południa. Czyniono dla ich przyjęcia wielkie przygotowania. Od Toëplitz aż do Pragi było siedm bram tryumfalnych. Mieszkańcy przeprowadzali NN. Państwo ze znakami najwyższej radości.»

— Wielka banda rozbojników morskich, którzy poczęli od niejakiego czasu nawiedzać zatokę Saloniki, schwytaną niedawno została przez jedną angielską korwetę, w powrocie z wyprawy przedsięwziętej dla złupienia nadbrzeżnych mieszkańców i klasztorów pułwyspu Cassandry i góry Athos. Ścigani od rzeczony korwetty, rozbojnicy szukali schronienia w Tarsie; lecz wyprzedził ich oddział wojska wysłanego tam s Cavalla, i, nie chcąc wpaść w ręce turków woleli poddać się okrętowi angielskiemu. Zabrano tym sposobem sześć wielkich łodzi, ze 170 ludźmi, zostającymi pod rozkazami pięciu wodzów, nazwiskiem: Cavanitzo Bulgary, Michali Basili, Jani Hydrioty, Basili Zaguyianos i Muharem Colonia. Na statkach ich znaleziono znaczną ilość towarów i około 500,000 piastrow gotowemi pieniędzmi.

— Ostatniemi dniami Paryski sąd d'assises odsądził znaną czytelnikom naszym sprawę o zabicstwo wdowy Houet, znalezionej w ziemi w dziesięć lat po śmierci. Przekonani licznymi dowodami o jej zamordowanie: Bastien i zięć jej Robert, skazani zostali, z uwagi na okoliczności zmniejszające winę, do ciężkich robot na zawsze. Pierwszemu z nich na drodze s sali sądowej do więzienia Conciergerie udało się dostać jakichś nożyc, któremi usiłował przebić sobie serce, i dopiero za przybyciem do więzienia postrzeżono, że cały krwią był zlany. Przywołano natychmiast komisarza policyi s chirurgiem, s których ostatni oświadczył, że rana weale nie jest niebezpieczną i przewiązał ją mimo mocnego oporu złoicy, pochlebając sobie, że raz ten będzie śmiertelnym. Tu dopiero Bastien, który dotychczas we wszystkim się zapierał, wyznał ważne niektóre szczegóły popełnionego morderstwa. Wdowa Houet, zwabiona przez zjścia swojego Robert, pod pozorem dania zań poręki w mniemanej pożyczce pieniężnej, do umyślnie najętego na to domu, natychmiast za przestąpieniem progu została obaloną; zatknęto jej usta, spuszczone do lochu i tamże uduszono. Własna córka nieszczęśliwej była przy tém morderstwie obecną, i sa-

ma, za pomocą chemicznego żesiuwa, spaliła tamże zdarte z niej suknie. Trup zabito następnie w próżną beczkę, zatoczono do ogrodu pod nazwiskiem świeżo kupionego wina, i dopiero następującej nocy zakopano i osypano wapnem niegaszonem, w miejscu gdzie został znaleziony. Zlanie wodą tego wapna, czego dopełnić w pośpiechu zapomniano, na zawsze byłoby zniszczyło ślady popełnionej zbrodni i zabezpieczyło morderców od kary, która ich nakopiec po tak długim przeciągu czasu dościgła. (Nowy, widzialny dowód, że dla Opatrzności nie ma przedawnienia i że w samej naturze zbrodni jest coś takiego, co ją prędzej lub później na jaw wyprowadza.)

— P. Trier, we Frankforcie nad Menem, który w roku przeszłym puścił był na loteryą piękne majątki Roguzno i Niżniow, wypuszcza dziś podobnie na loteryą wielki hotel ze wspaniałemi ogrodami w Bade, sławnych kąpielach niedaleko Wiednia, które dziś tak wielu ścigają podróżnych. Prócz głównego hotelu, idą w tejsze loteryi: inny hotel w Ried s papiernią, i piękne serwisy srebrne stakaz gotownią. Wygrywający, będzie mógł ustąpić prawa do głównego hotelu za 200,000 florenów gotówką, do drugiego za 25,000 fl., za serwisy zaś i gotownią otrzymać może po 12,000, 7,500 i 5,000 fl. Bilety sprzedają się we Frankforcie po 20 franków, loterya zaś rozegraną będzie następującej jesieni w Wiedniu.

— Donoszą s Kiachty, pod dniem 3 Lipca b. r. «4 zesłego Czerwca umarła w Pekinie małżonka Cesarza Chińskiego. S tego powodu nakazaną została powszechna żałoba, w sposób następujący: urzędnicy Mandżurscy będą nosili przez dni 27 odzież białą z grubego płótna, czapki bez kutasów i guzików, i przez sto dni wstrzymają się od golenia głów; urzędnicy magolscy będą nosili podobną żałobę, wyjąwszy białe suknie; i nakoniec wszystkim Chińczykom zabrania się golić głowy i przez dni siedm nosić kutasy u czapek. Prawo mianowania Cesarzowej, czyli pierwszej małżonki Cesarza należy do Jego matki, która, w przeciągu trzech lat, obowiązana jest wybrać ją s pomiędzy pięciu żon swego dostojnego syna.

— Czysty dochód komory celnej w Liverpool w roku kończącym się 5 Sycznia 1833 wyniosł 3,881,557 funtów sterl. to jest o 1,000,692 f. st. więcej, niż takiż dochód ze Szkocyi i Irlandyi razem wziętych; gdyż, pierwsza, w tymże okresie, dała 1,373,616 f., a ostatnia 1,507,249 f.

— Gazeta Londyńska Times, z d. 17 b. m., donosi, że kompanija Wschodnio-indyjska przyjęła zupełnie i bez żadnego ograniczenia, warunki odnowienia jej przywileju, podawane przez Rząd, i należące do bilu, o którym teraz właśnie toczą się sprawy w Parlamencie.

— Dziennik Azyatycki wychodzący w Londynie, umieścił w ostatnim swym poszycie próbkę przekładu Byronowego Don Juana na język Bengalski, przez P. Maharaja Kolee Kirshna Bahadoor, s Kalkuty.

— W całej Anglii, Szkocyi i Irlandyi, bez wyjątku, żniwo tegoroczne jest nader obfite.

— List odebrany w Anglii, pod datą 28 Kwietnia b. r. zawiera smutną nowinę o śmierci znakomitego podróżnika Doktora Dixon, z następniemi okolicznościami. P. Dixon od wybrzeża Dahomey szedł w głąb Afryki, gdzie miał się spotkać s kapitanem Clapperton i jego towarzyszymi, w Katunga. Królik państwa, w granice którego wkroczył od Dahomey, poprzysiągłszy mu wszelką pomoc i obronę, wyszedł ze swej stolicy na jego spotkanie, w towarzystwie

swych synów i wodzów wiska, i rozkazał starszemu synowi również zaprzysiąc pomoc i przyjaźń dla podróżnego gościa, według krajowego obrzędu. Obrzęd ten zależy na tém, iż przysięgający, obnażonym pałaszem wywija gwałtownie około głowy tego, komu przysięga, wymawiając przytém obszerną perorę. Na nieszczęście, P. Dixon, nie wiedząc o tym zwyczaju, nie rozumiejąc języka i myśląc, że nastają na jego życie, dobył też pałasza i przeszył nim Królewicza wśród najgorętszych jego oświadczeń. Wszyscy obecni rzucili się na niego lecz Król ich zatrzymał mówiąc, że nie chce łamać przysięgi, nawet po stracie syna, i rozkazał, aby bezpieczeństwo wędrownika było jak najściślej strzeżone. Nazajutrz Dixon wysłanym został w dalszą podróż, pod silną eskortą; ale zaledwo orszak przeszedł granice państwa, żołnierze doń należący, w przekonaniu, że przysięga Królewska dalej nie obowiązuje, napadli na Dixona i zabili go.

— Radca Tajny dworu Saskiego Łubieniecki, jadąc 17 b. m. z żoną swoją extrapocztą z St.-Gour do Bachrach, niedaleko Oberwesel, spotkał na drodze oddział artylerji. Jeden z jego koni, zląkwszy się mniej zwyczajnego sobie łoskotu dział, uwlokł za sobą inne konie tak, iż karetą wyrzuciła się w przekop mający około 20 stóp głębokości. Pani Łubieniecka, chcąc wyskoczyć s powozu, padła pod same koła i na miejscu została zabita. Mąż jej i woźnica lekki tylko szwank ponieśli.

— Mechanik Hoffmann czynił 30 z. m. w Gdańsku doświadczenia s szalupą swego wynalasku, pływającą bez masztów, bez żagli i bez maszyny parowej; przez sześć godzin wozil w niej po morzu liczne towarzystwo, i od jednego okrętu angielskiego, który go spotkał, powitany został głośnie hurrab! Wynalazek ten uczyni, jak sądzą, nową epokę w sztuce żeglarskiej. Skład atoli mechanizmu poruszającego rzeczoną szalupę nikomu dotąd nie jest wiadomym.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Petersburg 24 Sierpnia.
6 Września.

— Departament Handlu Zagranicznego ogłasza, że ko-bierce i pół-kobierce tak wełniane jak i z nicią lnianą, konopną i bawełnianą, tudzież jedwabne i półjedwabne, jeżeli do nich przysyły się fręzle na zasadzie istnającej taryfy uznane są za zakazane.

Wiadomość o cenach rynkowych zboża i siana w głównych miastach Rosyjskich, podług doniesień otrzymanych z drugiej połowy Czerwca i s pierwszej Lipca b. r.

	Żyto czetw.	Maka nia kul.	Żyt- kul.	Krupy czetw.	Owies czetw.	Siano pud.
Miasta	r. k.	r. k.	r. k.	r. k.	r. k.	r. k.
Oreł	6 27	7 42	10 75	2 45	—	28

	Żyto czetw.	Maka nia kul.	Żyt- kul.	Krupy czetw.	Owies czetw.	Siano pud.
Miasta	r. k.	r. k.	r. k.	r. k.	r. k.	r. k.
Tula	7 55	8 64	12 90	3 22	—	34
Kursk	8 10	8 20	11 10	2 40	—	57
Mohylew	9 —	11 20	20 —	5 —	—	50
Mińsk	9 7	9 57	12 75	3 75	—	65
Grodno	9 20	—	—	5 —	—	60
Wiatka	9 28	11 34	14 60	4 —	—	21
Białystok	9 95	11 75	20 75	6 25	—	82
Moskwa	10 4	10 93	16 6	5 13	—	48
Symbirsk	10 15	9 19	14 60	5 30	—	23
Riazań	10 25	11 7	14 75	3 70	—	24
Tambow	10 30	11 25	14 10	3 35	—	30
Irkutsk	10 50	12 80	24 20	8 30	—	62
Charkow	10 73	10 25	11 75	4 5	—	40
Cherson	10 95	11 30	17 95	6 95	—	55
Penza	10 98	11 37	12 70	3 95	—	29
Żytomierz	12 60	15 40	17 —	4 —	—	30
Smoleńsk	13 5	13 77	23 50	6 —	—	55
Kostroma	13 46	14 25	15 84	4 49	—	23
Archangielsk	13 50	14 40	24 50	6 —	—	42
Twer	13 67	14 67	17 34	5 87	—	52
Mitawa	13 87	10 —	21 62	6 75	—	65
Wilno	13 90	15 50	15 —	5 50	—	60
Odessa	14 35	15 50	18 90	6 35	—	85
Jarosław	15 —	15 75	16 50	6 25	—	32
Włodzimierz	15 25	16 95	19 75	6 25	—	31
Nowgorod	16 —	18 50	21 90	8 —	—	60
Rewel	16 25	17 25	19 50	7 25	—	75
Petersburg	17 50	20 —	18 75	8 50	—	77
Symferopol	17 75	16 75	23 —	9 75	1 10	—
Pskow	17 90	18 6	25 —	7 20	—	60
Krasnojarsk	—	3 24	5 40	1 79	—	22
Tomsk	—	5 27	14 —	4 12	—	24
Woroneż	—	7 90	9 38	2 28	—	32
Saratow	—	7 93	15 18	4 14	—	40
Omsk	—	8 15	—	5 85	—	15
Tobolsk	—	8 77	15 20	4 60	—	45
Astrachań	—	9 73	2 65	5 10	—	36
Ufa	—	10 15	14 40	14 40	—	50
Nikołajew	—	11 —	18 80	6 40	—	45
Kijow	—	12 48	17 10	6 81	—	35
Perm	—	13 5	15 60	3 80	—	26
Kazań	—	13 37	18 25	5 70	—	32
Kercz-Jenikol	—	13 75	24 —	11 —	1 70	—
Taganrog	—	14 —	19 —	7 50	—	90
Ekaterynosław	—	14 4	14 67	4 90	—	39
Niżni-Nowgorod	—	14 57	—	5 50	—	41
Jakutsk	—	15 97	32 —	7 15	—	35
Izmań	—	17 10	16 45	9 20	—	70
Nowocerkask	—	17 25	—	7 80	—	87
Kiszyniew	—	18 25	17 25	5 75	—	32
Stawropol	—	21 25	24 85	13 50	—	70
Petrozawodsk	—	21 50	32 40	10 50	—	57
Sewastopol	—	—	22 50	—	1 52	—

(Dz. Min. Spraw Wewn.)